

WITOLD MICHALIK

POPRAWA WARUNKÓW MIESZKANIOWYCH LUDNOŚCI JAKO CZYNNIK ZMIAN W STRUKTURZE KONSUMPCJI W POLSCE

Ostatnie badania, prowadzone w Polsce nad konsumpcją, a szczególnie nad jej strukturą wykazują że problematyka ogólnego rozwoju społeczno-gospodarczego nie może być rozpatrywana w oderwaniu od zagadnień spożycia. Powszechnie uważa się, że konsumpcji nie należy traktować jako czynnika ograniczającego tempo rozwoju gospodarczego. Wprost przeciwnie, stanowi ona podstawowy cel gospodarki socjalistycznej i najbardziej wiarygodny sprawdzian jej efektywności. Nowe spojrzenie na zagadnienie konsumpcji znalazło pełny wyraz w wytycznych na VI Zjazd PZPR, w których stwierdza się, że „zasadniczym celem polityki społeczno-ekonomicznej [...] jest stały wzrost spożycia oraz systematyczna poprawa bytowych, socjalnych i kulturalnych warunków życia społeczeństwa”. W planie pięcioletnim na lata 1971 - 1975 zakłada się łączny wzrost spożycia o 38 - 39%, a w przeliczeniu na 1 mieszkańca o 33%. Rozmiary tych zamierzeń świadczą najlepiej o wadze, jaką przykładają do rozwoju konsumpcji władze gospodarcze i polityczne kraju. Równocześnie obok zrealizowanej już potrzeby zwiększenia globalnego funduszu spożycia, równie powszechnie postuluje się zmianę struktury konsumpcji, zmierzającą do relatywnego zmniejszenia wydatków na żywność w stosunku do dóbr trwałego użytku. Należy podkreślić, że nie doprowadzi to do zmniejszenia aktualnego poziomu spożycia żywności, a wręcz przeciwnie, powinno ono stale wzrastać, lecz w tempie odpowiednio wolniejszym niż tempo wzrostu konsumpcji dóbr trwałego użytku.

Słuszność takiego kierunku polityki konsumpcji potwierdzają doświadczenia państw wysoko rozwiniętych. Analiza ewolucji potrzeb w tych krajach wykazuje, że w miarę wzrostu gospodarczego, konsumpcja dóbr trwałego użytku wzrasta nie tylko w wielkościach bezwzględnych, lecz rośnie również w wielkościach względnych¹. Oznacza to, że jednym z najbardziej dynamicznych składników wydatków konsumpcyjnych ludności są wydatki na zakup dóbr trwałego użytku, przy czym wzrost tych wy-

¹ Por. T. Pałaszewska-Reinal, *Konsumpcja dóbr trwałego użytku w Polsce*, Warszawa 1966, s. 17a.

datków- jest szybszy niż wzrost wydatków ogółem. Procesy te wskazują, że mylny jest sąd jakoby dobra trwałe nie mogły konkurować na rynku z żywnością. Zrozumiałe jest jednocześnie, że konkurencja ta ma miejsce na określonym szczeblu rozwoju społeczno-gospodarczego.

W warunkach polskich wadliwa struktura spożycia nie tylko jest nieadekwatna do poziomu gospodarczego kraju, ale do pewnego stopnia hamuje jego dalszy rozwój. W tych warunkach polityka konsumpcji, zmierzająca do zmiany wzorca spożycia na korzyść dóbr trwałego użytku, ma uzasadnienie społeczne i ekonomiczne. Realizacja takiego kierunku polityki spożycia wymaga położenia szczególnego nacisku na rozwój przemysłów produkujących konsumpcyjne dobra trwałego użytku. W konsekwencji wpłynie to nie tylko na postępowe zmiany w strukturze spożycia, lecz również na przesunięcia strukturalne w produkcji². Należy podkreślić, że dokonanie tego rodzaju zmian nie spowoduje odsunięcia na plan dalszy lub zaniedbania zadań gospodarczych uważanych za priorytetowe. W warunkach prowadzonej u nas aktywnej polityki konsumpcji, gdzie spożycie nie jest wypadkową preferencji indywidualnych, lecz realizowane jest w imię preferencji ogólnospołecznych, nie grozi nam również nieracjonalna obfitość oferty rynkowej, prowadząca niekiedy do deformacji modelu spożycia i marnotrawstwa, co występuje w krajach kapitalistycznych.

Aby polityka konsumpcji, zmierzająca do zmian w strukturze spożycia, mogła być realizowana, musi ona aktywnie kształtować postawy konsumentów. Trzeba przy tym jednak pamiętać, że racjonalizacja potrzeb i preferencji konsumentów powinna prowadzić w kierunku dóbr i usług, których użyteczność aprobowana jest przez społeczeństwo. W przeciwnym przypadku każda próba, zmierzająca do zmiany preferencji konsumentów ku obniżeniu ich standardu życia, skazana jest na niepowodzenie i poza wymuszeniem popytu, na dłuższą metę nie może przynieść pozytywnych rezultatów.

Prowadzona pod tym kątem analiza struktury konsumpcji w Polsce wskazuje na mieszkanie i samochód jako na podstawowe dobra spełniające te warunki, a jednocześnie w istotny sposób mogące się przyczynić do zmian w strukturze konsumpcji. Ze społecznego punktu widzenia główną rolę odgrywają tu mieszkania, których niedobór odczuwany jest szczególnie dotkliwie. Istotna rola budownictwa mieszkaniowego i motoryzacji w ogólnym rozwoju kraju znalazła wyraz w zamierzeniach gospodarczych na najbliższe pięćlecie.

W planie gospodarczym rozwoju Polski na lata 1971-1975 zakłada się intensywny rozwój tych gałęzi przemysłu. Zapadła decyzja budowy nowej fabryki samochodów małowielkościowych, których dostępna cena spo-

² Tego rodzaju zmiany w strukturze produkcji prowadzą do preferowania najbardziej nowoczesnych gałęzi przemysłu, jak przemysł maszynowy, elektrotechniczny, chemiczny, motoryzacyjny.

wodować ma gwałtowny rozwój motoryzacji. Równocześnie zakłada się intensywny rozwój budownictwa mieszkaniowego, wyrażający się we wzroście powierzchni użytkowej mieszkań w tym okresie o 25% przy jednoczesnym podniesieniu nakładów inwestycyjnych na gospodarkę komunalną o 54%.

Korzyści społeczno-gospodarcze, płynące z rozwoju budownictwa mieszkaniowego, a także rola warunków mieszkaniowych jako narzędzia polityki spożycia, wiąże się z funkcjami, jakie spełnia mieszkanie. Szczególna pozycja mieszkania wśród dóbr i usług zaspokajających potrzeby ludzkie, wiąże się z rolą mieszkania w życiu człowieka, jest to bowiem dobro spełniające najbardziej podstawowe i najstarsze potrzeby ludzkie. Na obecnym etapie rozwoju społeczno-gospodarczego mieszkanie, poza umożliwieniem człowiekowi przystosowania się do warunków klimatycznych, spełnia liczne funkcje ekonomiczne, społeczne i kulturalne. Różnorodność funkcji i związana z tym wielorakość zaspokajanych przez nie potrzeb wynika ze współcześnie rozumianych warunków mieszkaniowych. Obecnie pojęcie „warunki mieszkaniowe” oznacza nie tylko mury budynku wraz z powierzchnią mieszkalną i wyposażeniem w wodę, gaz, elektryczność, łazienkę itp., lecz również położenie mieszkania w stosunku do miejsca pracy i centrum aglomeracji miejskiej, jego ustawienie w stosunku do zaplecza handlowo-usługowego, sieci komunikacyjnej, miejskich urządzeń rekreacyjnych i in. W tym znaczeniu warunki mieszkaniowe dają obiektywny wyraz wartości użytkowej mieszkania. Informują nie tylko o jego wyposażeniu, lecz także o długości dojazdów do pracy, natężeniu hałasu, stopniu trudności dokonywania zakupów, możliwości korzystania z urządzeń publicznych i wreszcie o możliwości wypoczynku jego właściciela.

Wpływ tak rozumianych warunków mieszkaniowych na rozwój fizyczny, psychiczny, intelektualny, kulturalny i dalej — na wydajność pracy, rozwój kwalifikacji, układ i przesunięcia siły roboczej³, a wreszcie na poziom i strukturę konsumpcji oraz równowagę rynkową, wydaje się być niezaprzeczalny, choć trudny do skwantyfikowania. Powyższe względy powodują, że intensyfikacja gospodarki, a także przyszły wzorzec konsumpcji w pewnej mierze uzależniony będzie od rozwoju warunków mieszkaniowych.

Z punktu widzenia polityki konsumpcji, zapowiedziana przez władze możliwie szybka poprawa warunków mieszkaniowych ludności ma powyższe znaczenie z dwóch zasadniczych przyczyn. Po pierwsze, zapewnia unifikację preferencji ogólnospołecznych i indywidualnych, co jest ele-

³ Problematykę roli warunków mieszkaniowych w fazie intensywnego rozwoju gospodarczego szeroko podjęto w referacie A. Andrzejowskiego, M. Kaczorowskiego i W. Niecimiskiego pt. „Rola mieszkania na tle przemian struktury gospodarczej kraju”, opracowanym na Krajowy Zjazd Ekonomistów, w grudniu 1970 r.

mentem bardzo istotnym ze względów ekonomicznych, politycznych i społecznych. Po drugie, z uwagi na dominację budownictwa spółdzielczego i wynikające stąd finansowe obciążenia ludności, jego rozwój powinien stać się ważnym narzędziem kierowania konsumpcją, którego skuteczność zapewniona jest przez ogólnospołeczną aprobatę dla programu rozwoju budownictwa mieszkaniowego.

Znaczenie zgodności preferencji ogólnospołecznych z indywidualnymi dla polityki spożycia, jest, jak się wydaje, zrozumiałe i nie wymaga głębszego uzasadnienia. W drugim przypadku, potwierdzeniem są badania statystyczne. Jak bowiem wykazuje analiza budżetów rodzinnych, wydatki na mieszkania mają tendencję rosnącą i obok wydatków na żywność i odzież stanowią najwyższą grupę rozchodów ludności⁴. Należy przypuszczać, że skłonność do zwiększania wydatków na mieszkania będzie rosła wraz ze wzrostem dochodów, o ile preferencje indywidualne będą miały większy wpływ na wybór standardu i formy mieszkań. Tezę tę potwierdzają badania J. Przciszewskiego, który stwierdził, że w „rodzinach o dochodach najwyższych występował [...] wzrost udziału wydatków na mieszkania”, czego przyczyną było „znaczne polepszenie się warunków mieszkaniowych (w postaci wzrostu liczby m² powierzchni użytkowej na osobę i polepszenia się wyposażenia w instalacje) oraz szersze korzystanie z droższych form zaspokajania potrzeb mieszkaniowych przez gospodarstwa zamożniejsze”⁵. Wydaje się, że w obecnych warunkach głębokiego deficytu mieszkań jego atrakcyjność jest tak wysoka, że już ilościowy wzrost budownictwa mieszkaniowego spowoduje, jak się wydaje, automatyczne skierowanie dużej części dochodów ludności na cele mieszkaniowe, co nie pozostanie bez wpływu na kształt struktury konsumpcji.

Bardziej szczegółowa analiza związków między spożyciem a warunkami mieszkaniowymi ludności wskazuje na fakt, iż obserwowana w Polsce wadliwa struktura konsumpcji, charakteryzująca się nadmiernym w stosunku do dochodów udziałem wydatków na żywność i używki (alkohol, tytoń), jest w pewnej mierze spowodowana niedoborem mieszkań. Wynika to stąd, że niezaspokojenie popytu mieszkaniowego ma poważny wpływ na zakup przez ludność dóbr trwałego użytku, komplementarnych w stosunku do mieszkania, przede wszystkim takich, jak:

- a) meble i inne tradycyjne wyposażenie mieszkań,
- b) nowoczesny sprzęt gospodarstwa domowego,
- c) domowy sprzęt rozrywkowy itp.,

a więc w praktyce w większości dóbr trwałego użytku.

Istnieje również szereg potrzeb na dobra i usługi, których zaspoko-

⁴ Budżety gospodarstw domowych 1966 - 1970, GUS, Warszawa 1972, s. 36 - 38.

⁵ T. Przciszewski, *Gospodarka mieszkaniowa w gospodarce narodowej*, Warszawa 1969, s. 146 - 147.

jenie nie wiąże się bezpośrednio z faktem posiadania mieszkania, ale jest pochodną tego faktu. Trudno bowiem przypuszczać, że potrzeba posiadania samodzielnego mieszkania przy dysponowaniu odpowiednimi zasobami pieniężnymi i ogólnej dostępności mieszkań, zostanie wyprzedzona przez takie potrzeby, jak na przykład chęć posiadania samochodu czy wyjazdu za granicę. Istnienie takich faktów świadczy o wciąż jeszcze niedostatecznej podaży mieszkań, a nie o wadliwej hierarchii potrzeb. Niedostatek mieszkań jest bowiem dolegliwością wyższego rzędu niż np. brak samochodu czy niedostępność wycieczki za granicę. Mieszkanie w odróżnieniu od tego typu dóbr i usług jest koniecznością życiową, niezbędną każdemu człowiekowi.

Też, że rozwój warunków mieszkaniowych ludności aktywizuje i dynamizuje konsumpcję, potwierdzają również badania prowadzone w krajach zachodnich. V. G. Lippitt⁶ wśród siedmiu podstawowych czynników, wpływających na zakup dóbr trwałego użytku na piątej pozycji wymienia „okres posiadania przez rodzinę samodzielnego mieszkania”. A. S. Goldberger i M. L. Lee⁷ wśród osiemnastu czynników determinujących zakupy dóbr trwałego użytku na dziesiątej pozycji wymieniają „fakt posiadania własnego mieszkania lub domu”. Trzeba przy tym zaznaczyć, że na pierwszych pozycjach obu tych podziałów znajduje się taka kategoria, jak liczebność gospodarstwa domowego, co jest w pewnym stopniu związane również z posiadaniem własnego mieszkania.

Badania prowadzone w Polsce nad problematyką struktury konsumpcji wskazują również na rolę warunków mieszkaniowych jako ważnego czynnika określającego zmiany w strukturze konsumpcji. Między innymi W. Fabierkiewicz⁸ w swoich badaniach nad korelacją dochodów i zmian w strukturze konsumpcji wyróżnia pięć etapów wzrostu dochodów decydujących o zmianach w tejże strukturze. W czwartym etapie według jego podziału zachodzą, między innymi, szerokie zmiany ilościowe i jakościowe w pozostałych grupach wydatków, poza ustabilizowaną grupą żywnościową i odzieżową. Na tym etapie, według Fabierkiewicza, zmiany ilościowe i jakościowe dotyczą przede wszystkim zaopatrzenia w artykuły gospodarstwa domowego (pralki, lodówki, radiodbiorniki, odbiorniki telewizyjne itp.). Wydaje się, że słuszność tego twierdzenia jest bezsprzeczna, ale tylko wtedy, gdy warunki mieszkaniowe ludności pozwalają na powstanie tego typu potrzeb, bowiem posiadanie mieszkania jest warunkiem stworzenia gospodarstwa domowego, a w konsekwencji powstania popytu na tego rodzaju dobra. W sytuacji, gdzie za-

⁶ Podano za T. Pałaszewską-Reindl, op. cit., s. 144.

⁷ Ibidem, s. 145.

⁸ W. Fabierkiewicz, *Klasyczność popytu i substytucyjności dóbr na tle związku pomiędzy konsumpcją a dochodem*, Zeszyty naukowe UŁ, zeszyt 22, Łódź 1961, s. 195 - 200 .

łożenie gospodarstwa domowego jest utrudnione niedoborem mieszkań, rozwój tego rodzaju potrzeb jest z natury rzeczy w znacznym stopniu ograniczony.

Z uwagi na swój pośredni, lecz istotny wpływ na strukturę, poziom i kształt konsumpcji, podkreślenia wymagają również społeczno-gospodarcze funkcje mieszkania. Na czoło tych zagadnień wysuwa się problem demograficzny, bowiem odpowiednie warunki mieszkaniowe warunkują, jeśli nie założenie rodziny, to jej normalny rozwój⁹. Szczególnego znaczenia nabiera to w obecnej sytuacji demograficznej naszego kraju, gdzie obserwuje się stały proces starzenia się społeczeństwa przy jednoczesnym wzroście liczby małżeństw zawieranych przez roczniki powojennego „wzrostu demograficznego”. W pewnym stopniu, obok innych czynników, będą występowały powiązania między poprawą warunków mieszkaniowych a względami polityki populacyjnej.

Również inne funkcje mieszkania, jak zaspokojenie potrzeb wychowawczych, kulturalnych czy rekreacyjnych, w miarę rozwoju społecznego będą nabierały coraz większego znaczenia. Istotną rolę będą odgrywały warunki mieszkaniowe w miarę wzrostu czasu wolnego od pracy. Mieszkanie bowiem będzie w coraz większym zakresie spełniało rolę miejsca wypoczynku, nauki, spotkań towarzyskich itp.

Godną podkreślenia jest również poważna rola mieszkania jako czynnika wzrostu gospodarczego. Fakt posiadania mieszkania sprzyja bowiem podnoszeniu kwalifikacji, wzrostowi wydajności pracy, a więc czynnikiem warunkującym intensywny rozwój gospodarczy. Również prawidłowe pokrycie zapotrzebowania na siłę roboczą będzie w coraz większym stopniu uwarunkowane rozbudową miast.

Należy zwrócić uwagę na fakt, że intensyfikacja gospodarki sprzyja wzrostowi dochodów osobistych ludności i umożliwia, obok systematycznego zaspokojenia potrzeb podstawowych, rozwój potrzeb wyższego rzędu. Takie procesy, przy istniejącym jeszcze u nas rynku sprzedawcy, mogą prowadzić do zbyt silnej presji pieniądza na rynek, co z kolei może powodować pewne zaburzenia równowagi rynkowej. Wydaje się, że obecnie, jak i w najbliższej przyszłości, właśnie mieszkanie jest jednym z nielicznych dóbr, które mogą odciążyć rynek i co szczególnie ważne, przede wszystkim rynek żywnościowy. Jak bowiem już wykazano, posiadanie mieszkania prowadzi do powstania nowych potrzeb w całości skierowanych na dobra trwałego użytku.

Podkreślając tak istotną rolę warunków mieszkaniowych jako narzędzia polityki konsumpcji, a także jako jednego, z elementów polityki społeczno-gospodarczej kraju, należy zdawać sobie sprawę z obiektywnych trudności stojących na drodze szybkiej poprawy warunków mieszkaniowych ludności w Polsce. Należy przypuszczać, że obok konieczności po-

⁹ Zob. szerzej A. Andrzejewski, *Potrzeby mieszkaniowe*, Problemy i Perspektywy, Warszawa 1970.

krycia istniejącego niedoboru, zapotrzebowanie na mieszkania kształtować będzie w dalszym ciągu wzrost liczby małżeństw, co jest konsekwencją wchodzenia w okres samodzielności życiowej licznych roczników powojennego „wyżu demograficznego”. Postępujący proces starzenia się naszego społeczeństwa, przy jednoczesnej tendencji likwidacji rodzin wielopokoleniowych, zwiększy także zapotrzebowanie na samodzielne mieszkania. Ponadto rosnąć będą potrzeby wymiany mieszkań zużytych technicznie i ekonomicznie. Skalę potrzeb mieszkaniowych będzie pogłębiać szereg czynników psychologicznych i socjologicznych związanych z poprawą warunków materialnych i kulturalnych społeczeństwa, powodujących wzrost wymagań co do standardu mieszkań.

Tymczasem specyfika gospodarki mieszkaniowej powoduje, że elastyczność tej gałęzi gospodarki jest z natury rzeczy ograniczona. W znacznie bowiem większym stopniu niż w innych dziedzinach, warunki mieszkaniowe uzależnione są od dziedzictwa przeszłości. Mieszkanie bowiem należy do tej kategorii dóbr konsumpcyjnych trwałego użytku, wśród których przeciętny poziom konsumpcji w stosunkowo małym stopniu zależy od rozmiarów i standardu bieżącej produkcji. Taki stan rzeczy wpływa z charakteru mieszkania, jego wysokiej trwałości i bardzo długiego, w stosunku do innych trwałych dóbr konsumpcyjnych, okresu użytkowania. Jednocześnie specyfika budownictwa mieszkaniowego, polegająca na przytwierdzeniu do terenu, wysokim koszcie jednostkowym, a także wolniejszy wzrost wydajności pracy w budownictwie w porównaniu z innymi gałęziami produkcji przemysłowej, powodują że bieżąca poprawa sytuacji mieszkaniowej jest zadaniem bardzo trudnym.

Niemniej jednak pokonanie występujących w tej dziedzinie trudności i rozwiązanie problemu mieszkaniowego może przyczynić się do zlikwidowania wielu niedomagań w naszej gospodarce i życiu społecznym. Należy sądzić, że uchwalona na V Plenum PZPR i zapowiedziana przez rząd koncentracja wysiłków w budownictwie mieszkaniowym przyniesie oczekiwane rezultaty, a to z kolei zadecyduje o poprawie warunków bytowych i podniesieniu stopy życiowej naszego społeczeństwa.

IMPROVED HOUSING CONDITIONS AS A FACTOR OF CHANGES IN THE CONSUMPTION PATTERN IN POLAND

Summary

The consumption policy in Poland tending to rationalize population needs and preferences so that the share of durable consumer goods in the consumption pattern would be bigger has a good chance of success on the basis of improved housing conditions program. On the one hand the development of housing industry ensures concurrence of both individual and social preferences. Considering the noticeable propensity to increase the expenses for dwellings, that development can be an efficient competitor with the expenditures for food stuffs. On the other hand the

unsatisfied housing demand exerts an evident influence on purchase of many durable consumers goods, which are complementary to dwellings.

The demand for goods and services not connected directly with the dwelling is also conditioned by the housing situation. It is hardly presumable that the need of a dwelling will be outstripped by the desire of possessing a car when suitable financial means and dwellings are available. In contradistinction to that type of goods the dwelling is one's breath of life. The housing conditions exert also an indirect but substantial influence on the consumption pattern and level in view of their social and economic functions.

Therefore the author comes to the conclusion that the development of housing conditions ought to contribute greatly to the desirable changes in the consumption pattern in Poland. Nevertheless one should remember that the specific character of housing restricts the speed of improving the population housing conditions and thereby the period of changing the consumer's tastes and habits is being extended